

Sygn. akt. IV Ka 1236/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Nowińska (spr.)

Sędziowie SSO Joanna Żelazny

SSO Magdalena Jurkowicz

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marka Janczyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2018 r.

sprawy:

1. M. J.

syna A. i E. z domu M.

urodzonego (...) we W.

2. (...)

syna M. i K. z domu D.

urodzonego (...) w L.

oskarżonych o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 9 czerwca 2017 roku sygn. akt V K 44/16

I. *utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;*

II. *zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.*

UZASADNIENIE

M. J. i K. K. (2) zostali oskarżeni o to, że w dniu 21 września 2015 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, której materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonali rozboju na osobie W. C., K. N. i M. Ś. (1), w ten sposób, że używając przemocy polegającej na ściskaniu W. C. za szyję i przystawieniu mu nieustalonego przedmiotu, grozili pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała ww., zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 70 zł i 5 dolarów, czym działali na szkodę W. C., K. N. i M. Ś. (1), tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2017 r., sygn. akt VK 44/16, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia:

I. uznał oskarżonego **M. J.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i jednocześnie na tej samej podstawie i na podstawie art. 34 § 1 i § 1 a pkt. 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. uznał oskarżonego **K. K. (2)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy zatrzymania w tym:

1. M. J. w dniu 22 września 2015 r. od godz. 11.15 do godz. 16.50;
2. K. K. (2) w dniu 22 września 2015 r. od godz. 11.30 do godz. 17.55;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych solidarnie wraz ze skazanym K. M. do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych:

1. W. C. kwoty 10 zł (dziesięć złotych),
2. K. N. kwoty 20 zł (dwadzieścia złotych),
3. M. Ś. (1) kwoty 40 zł (czterdzieści złotych);

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych oraz od opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa

Wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego K. K. (2) zaskarżył wyrok w pkt II, III i IV zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego, art. 5 § 1 k.p.k., polegające na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości w zakresie winy i sprawstwa oskarżonego K. K. (2) na jego niekorzyść;

II. naruszenie prawa procesowego, art. 7 k.p.k., polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny zeznań pokrzywdzonych W. C., K. N., M. Ś. (1), nadto wyjaśnień i zeznań K. M. oraz wyjaśnień M. J., jak również dowodu w postaci nagrania z monitoringu Banku (...) II Oddział we W., protokołu oględzin nagrania i wydruków zdjęć;

III. naruszenie prawa materialnego, art. 283 k.k., polegające na jego niezastosowaniu, mimo że strona podmiotowa i przedmiotowa czynu przypisanego oskarżonemu K. K. (2) uzasadnia przyjęcie wypadku mniejszej wagi.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. K. (2) lub poprzez przyjęcie wypadku mniejszej wagi z art. 283 k.k. i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia z rozważeniem warunkowego zawieszenia jej wykonania lub zastosowania art. 37 b k.k.

Obrońca oskarżonego M. J. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- 1.

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności art. 4, 5 § 2, 7 i 410 k.p.k. polegającą na dowolnej, fragmentarycznej, a nie swobodnej ocenie dowodów przeprowadzonych w toku postępowania sądowego, dokonanej wbrew zasadzie domniemania niewinności oskarżonego i przyjęcie, iż w sprawie nie zachodzą żadne wątpliwości, które winny były zostać rozpoznane na korzyść oskarżonego M. J. i skutkować jego uniewinnieniem od zarzucanego mu czynu, w szczególności w zakresie oceny zeznań świadków W. C., K. N. i M. Ś. (1), których zdolność postrzegania przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia była obciążona upojeniem alkoholowym, nadto późną porą i związaną z nią nocnymi ciemnościami, i które to zeznania właśnie z uwagi na te okoliczności - wbrew ocenie Sądu I instancji - nie mogą stanowić dowodu potwierdzającego sprawstwo oskarżonego M. J., a nadto przez bezpodstawne odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego M. J., w których to opisał przebieg zdarzenia objętego aktem oskarżenia;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 167, art. 170 § 1 pkt 2 i 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6, 201 i 202 § 1 k.p.k., przez brak uzupełnienia opinii sądowo- psychiatrycznej w zakresie, czy przebyty przez oskarżonego M. J. uraz głowy oraz spożycie w dniu 21 września 2015 r. alkoholu mogło wpływać na jego zdolności postrzegania i ocenę zdarzeń objętych aktem oskarżenia, jak również zapamiętywania tych zdarzeń, podczas gdy okoliczność ta jest niezmiernie istotna w niniejszej sprawie, bowiem oskarżony M. J. twierdzi, iż z uwagi na powyższe okoliczności nie mógł popełnić przestępstwa oraz nie zwracał uwagi na przebieg zdarzenia z dnia 21 września 2015 r., co jednak Sąd I instancji pominął oddalając wniosek obrońcy o dopuszczenie w/w opinii, czym naruszył powołane przepisy postępowania;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mających wpływ na jego treść polegający na niesłusznym przyjęciu, że oskarżony M. J. „w dniu 21 września 2015 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, której materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonali rozboju na osobie W. C., K. N. i M. Ś. (1), w ten sposób, że używając przemocy polegającej na ściskaniu W. C. za szyję i przystawieniu mu nieustalonego przedmiotu, grozili pozbawieniem życia i ciała ww., zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 70 zł i 5 dolarów, czym działali na szkodę W. C., K. N. i M. Ś. (1), tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.” – podczas gdy wszechstronna ocena dowodów prowadzi do wniosku, że brak jest wystarczających podstaw do takiego ustalenia, bowiem zachodzą wątpliwości co do przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, roli oskarżonego i w konsekwencji brak jest podstaw do uznania sprawstwa oskarżonego M. J. za udowodnione;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mających wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż oskarżony M. J. miał wypowiedzieć do świadka M. Ś. (1) słowa „aby nic nie kombinował i oddał pieniądze”, podczas gdy w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony M. Ś. (1) nie podawał takich okoliczności zdarzenia, by ktoś miał do niego kierować tego typu słowa, oprócz mężczyzny w niebieskiej bluzie (k. 11 i k. 41), a dopiero uczynił to w postępowaniu sądowym podając tę okoliczność, choć nie był w stanie powiedzieć, kiedy lepiej przebieg zdarzeń pamiętał i choć pokrzywdzony M. Ś. (1) nawet przy okazaniu tablic poglądowych w postępowaniu przygotowawczym tego nie uczynił, co wzbudza uzasadnione wątpliwości, czy takie okoliczności w ogóle miały miejsce, czy nie są obciążone upływem czasu, nadto należy wskazać, że zeznania K. N. również nie mogą oddawać pełnego obrazu przebiegu zdarzeń z uwagi na ich szybkość, nocną porę i związane z nią ciemności, a także spożyty przez świadka alkohol, a nadto przez pominięcie, iż zarówno oskarżony M. J. jak i K. K. (2) posiadali tatuaże, a także, że żądanie wydania pieniędzy wypowiedział świadek K. M., natomiast groźby miał wypowiadać K. K. (2) (zeznania W. C.),

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mających wpływ na jego treść polegających na pominięciu przez Sąd I Instancji w ustaleniach faktycznych okoliczności, iż oskarżony M. J. w chwili zdarzenia słuchał muzyki przez słuchawki, był bardzo zmęczony, stał za plecami K. M. (mężczyzny w niebieskiej bluzie), wobec czego nie brał udziału w zdarzeniu i nie widział jego pełnego przebiegu, ani nie słyszał słów, jakie wypowiadał K. M. czy też K. K. (2) do pokrzywdzonych;

6. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 447 § 4 k.p.k. w zw. z art. 152 i 153 k.p.k. przez brak dokonania przez Sąd I instancji sprostowania protokołu rozprawy z dnia 13 maja 2016

r., w czasie której odebrano od oskarżonego M. J. wyjaśnienia, o co wnosił obrońca oskarżonego we wniosku z dnia 6 czerwca 2016r., bowiem okoliczności te miały istotne znaczenie w sprawie;

a z ostrożności procesowej zarzucił:

7.

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. przez brak zastosowania i brak przyjęcia przez Sąd I Instancji przypadku mniejszej wagi w stosunku do oskarżonego M. J.;

8. naruszenie przepisy postępowania, które to naruszenie ma wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 424 § 1 i 2 k.p.k., gdyż Sąd pominął w uzasadnieniu wyroku przyczynę odmowy braku zmiany kwalifikacji karnej czynu, o czym uprzedzał na rozprawie z dnia 26 maja 2017r.

Podnosząc powyższe zarzut skarżący wniósł o:

1.

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
3. w przypadku uwzględnienia przez Sąd II instancji zarzutu określonego w punkcie III - zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu M. J. czynu i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia - w łagodniejszym wymiarze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Nadto skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej na okoliczność, czy przebyty przez oskarżonego M. J. uraz głowy oraz spożycie w dniu 21 września 2015 r. alkoholu mogło wpływać na jego zdolności postrzegania i ocenę zdarzeń objętych aktem oskarżenia, jak również zapamiętywania w sytuacji, gdy okoliczność ta jest niezmiernie istotna w niniejszej sprawie, bowiem oskarżony M. J. twierdzi, iż z uwagi na powyższe okoliczności nie mógł popełnić przestępstwa oraz nie zwracał uwagi na przebieg zdarzenia z dnia 21 września 2015 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Obie wniesione w sprawie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie, albowiem ani sformułowane w nich zarzuty, ani argumenty przywołane w ich uzasadnieniu nie podważają prawidłowości ocen i ustaleń, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Wszelkie twierdzenia i rozważania skarżących posiadają wyłącznie charakter polemiczny, a zatem nie mogły one doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób odpowiadający żądaniom skarżących.

Wbrew twierdzeniom obu apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył żadnych przepisów prawa procesowego, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Wręcz przeciwnie - prawidłowo i wszechstronnie przeprowadził postępowanie dowodowe, dbając o wyjaśnienie wszystkich kwestii niezbędnych do rozstrzygnięcia. Uwzględniając, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k., wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie, wyprowadził trafne wnioski odnośnie sprawstwa i winy oskarżonych, nie naruszając przy tym zasad oceny dowodów, o których mowa w art. 7 k.p.k. Dowody te weryfikowane były zgodnie z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie było także żadnych podstaw do twierdzenia, by w niniejszej sprawie pojawiły się wątpliwości, które Sąd z naruszeniem reguły art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygałby na niekorzyść oskarżonych. Z niedającymi się usunąć wątpliwościami mamy wszak do czynienia wówczas, kiedy mimo wyczerpania dostępnej i niezbędnej inicjatywy dowodowej, nie da się ustalić w sposób niewątpliwy jednej wersji zdarzenia. Z taką zaś sytuacją nie mieliśmy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Sąd dysponował bowiem wzajemnie uzupełniającymi się dowodami w postaci zeznań pokrzywdzonych W. C., K. N. i M. Ś. (1), wyjaśnień/zeznań K. M. oraz wspierającego je zapisu z kamery monitoringu, które to dowody były przedmiotem

dogłębnej analizy Sądu Rejonowego. Analiza ta zaś, jako nie dotknięta błędami rozumowania, czy wskazaniami wiedzy, znalazła pełną akceptację Sądu Odwoławczego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że zeznania pokrzywdzonych opisujące przebieg zdarzenia z dnia 21 września 2015 r. są dowodami miarodajnymi do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Obrońca oskarżonego K. K. (2) skupiając się w uzasadnieniu apelacji na wykazaniu niewiarygodności zeznań pokrzywdzonych i wskazując na występujące w nich rozbieżności, które nie pozwalały – zdaniem tego skarżącego – na ustalenie sprawstwa K. K. (2), a przede wszystkim podkreślając fakt, że żaden z pokrzywdzonych nie rozpoznał tego oskarżonego zarówno na okazanych im tablicach poglądowych jak i na rozprawie przed Sądem, błędnie wywodzi, iż zeznania te nie pozwalają na ustalenie, że oskarżony K. K. (2) brał udział w zdarzeniu z dnia 21 września 2015 r. Dokonując oceny tych zeznań skarżący ten czyni to bowiem w oderwaniu od pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Tymczasem dopiero kompleksowa ocena wszystkich dowodów, dokonana we wzajemnym ich powiązaniu, z uwzględnieniem zasad logiki, daje podstawy do czynienia zgodnych z prawdą ustaleń.

Jakkolwiek zatem pokrzywdzeni nie byli w stanie w sposób kategoryczny rozpoznać oskarżonego K. K. (2), to okoliczność, kto brał udział w zdarzeniu i jaka była rola każdego z oskarżonych, wynika w sposób logiczny z ich zeznań, wyjaśnień/zeznań K. M. oraz zapisu monitoringu. Dowody te mają na tyle wymowę dla oskarżonego niekorzystną, że uzasadniały wniosek o jego sprawstwie.

Otóż z zapisu monitoringu w sposób bezsprzeczny wynika, że do pokrzywdzonych podeszły trzy osoby – byli to K. M. oraz oskarżeni K. K. (2) i M. J.. Ta sama grupa osób widoczna jest w kadrze kamery kilkadziesiąt sekund później i osoby te wracają z kierunku, w którym uprzednio podążały za pokrzywdzonymi. Jeśli zatem wziąć pod uwagę zeznania pokrzywdzonych, którzy opisują rolę każdej z trzech osób biorących udział w zdarzeniu i przypisują konkretne zachowanie K. M. (osoba w niebieskiej bluzie, która zażądała od pokrzywdzonych pieniędzy) i M. J. (osoba, która stała za K. M. i zwróciła się do M. Ś. (1) ze słowami „aby nic nie kombinował i oddał pieniądze”), to jedyną możliwą do przyjęcia i zaakceptowania wersją jest ta, że to właśnie oskarżony K. K. (2) był tą osobą, która podeszła od tyłu do W. C., chwyciła go za szyję, przyłożyła do szyi jakiś przedmiot i zażądała pieniędzy. Dopelnieniem relacji pokrzywdzonych są wyjaśnienia/zeznania K. M.. Relacjonując zdarzenie w charakterze podejrzanego w swoich wyjaśnieniach faktycznie umniejszał on swoją rolę w całym zdarzeniu, niemniej jednak podany przez niego opis zachowania K. K. (2) w pełni pokrywa się z opisem podanym niezależnie przez pokrzywdzonych, czyniąc przez to jego relację w tym zakresie wiarygodną.

Podnoszone przez apelującego wątpliwości wynikające jego zdaniem z zeznań pokrzywdzonych odnośnie „charakterystycznie przyciętych włosów” czy też tatuażu nie są tego rodzaju, aby mogły podważyć dokonane przez Sąd meriti ustalenia. Zastrzeżenia skarżącego co do szczegółowego opisu napastnika przez pokrzywdzonych nie mogły służyć wykluczeniu oskarżonego K. K. (2), podobnie jak i fakt nierozpoznania tego oskarżonego, jeśli zważyć, że stał on za W. C., zdarzenie miało miejsce w godzinach nocnych, trwało krótką chwilę a jego przebieg miał charakter dynamiczny i niewątpliwie wywołujący silny stres u pokrzywdzonych. Tym samym pewne ułomności w relacjach pokrzywdzonych dotyczące opisu napastników są uzasadnione a jednocześnie w żaden sposób nie podważają sprawstwa oskarżonego. Tatuaże na ramionach wcale nie musiały być przez świadków zauważone, skoro oskarżony miał na sobie bluzę (kurtkę) z długimi rękawami, które mogły zasłaniać ramiona. Okoliczność zaś, że świadkowie nie zaobserwowali tatuaży na nogach oskarżonego nie jest czymś niezwykłym z uwagi na ograniczenia ludzkiej spostrzegawczości. Trudno też oczekiwać, by świadkowie przyglądali się dokładnie nogom oskarżonego.

Ustaleniu sprawstwa oskarżonego K. K. (2) nie przeczy również w żaden sposób fakt, iż podczas zatrzymania nie znaleziono przy nim żadnych przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Od momentu zdarzenia do zatrzymania upłynęło na tyle dużo czasu, że oskarżony mógł pozbyć się m.in. zapalniczki, która prawdopodobnie została użyta do popełnienia przestępstwa. Łupem oskarżonych padły zaś pieniądze pokrzywdzonych, które w krótkim czasie oskarżeni mogli wydać, tym bardziej, iż jak to wynika z ich wyjaśnień po zdarzeniu udali się do baru.

Z kolei sprawstwa M. J. nie wyklucza to, że w swoich zeznaniach składanych w toku postępowania przygotowawczego świadek M. Ś. (1) nie wspomniał o tym, że oskarżony ten miał kierować do niego żądanie wydania pieniędzy. Otóż nie ulega wątpliwości, że oskarżony ten nie był agresywny wobec pokrzywdzonych, stał nieco z boku przyglądając się zdarzeniu a jego rola w zdarzeniu była podrzędna, wobec czego świadek mógł w czasie składania pierwszych zeznań nie przywiązywać wagi do udziału tego oskarżonego w zdarzeniu. Świadek K. N. w toku postępowania przygotowawczego w trakcie okazania mu tablic poglądowych rozpoznał zaś oskarżonego jako osobę, która stała za K. M. i podczas zdarzenia powiedziała do M. Ś. (1) „aby nic nie kombinował i oddał pieniądze”. Podobne zeznania złożył później świadek M. Ś. (2) przed Sądem.

To zaś, że W. C. wskazał, że groźby wypowiadała tylko jedna osoba, nie przeczy w żaden sposób ustaleniu, że M. J. wypowiedział słowa, które mu się przypisuje. Z jednej stron bowiem słowa oskarżonego nie zawierają w sobie groźby użycia przemocy, a stanowią wezwanie do oddania pieniędzy, z drugiej zaś - W. C. mógł w ogóle tych słów nie słyszeć, jeśli wziąć pod uwagę sytuację, w jakiej się znajdował. Swoje spostrzeżenia czynił przecież w trakcie krótkiej i dynamicznej, stanowiącej zagrożenie akcji. Postrzeganie w takiej sytuacji stresowej niewątpliwie jest utrudnione.

Brak jest również podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań złożonych przez pokrzywdzonych, w tym i prawidłowości dokonanego przez M. Ś. (1) i K. N. rozpoznania osoby oskarżonego M. J. jako tej, która wypowiadała wobec jednego z nich słowa „aby nic nie kombinował i oddał pieniądze” z uwagi na fakt, że w trakcie zdarzenia wszyscy pokrzywdzeni znajdowali się pod wpływem alkoholu. Faktem jest, że w czasie zdarzenia pokrzywdzeni byli nietrzeźwi, niemniej jednak wbrew argumentacji skarżących nie stanowi to wystarczającej podstawy do zdyskredytowania ich relacji, albowiem mimo tej okoliczności cechowała je wspomniana już konsekwencja, spójność i wzajemna zbieżność z innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Kompatybilność i logika wywodu świadków wskazuje, iż w rzeczywistości nie mieli oni problemów z rejestrowaniem zdarzenia i zapamiętaniem faktów, a zatem że złożone przez nich zeznania nie są w żadnym razie wyimaginowane. Należy nadto zwrócić uwagę na racjonalne zachowanie pokrzywdzonego M. Ś. (1) bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy to zawiadomił telefonicznie policję a następnie udał się z funkcjonariuszami na poszukiwanie sprawców i ich wskazał, co dodatkowo potwierdza, iż mimo stanu nietrzeźwości zachował racjonalność umysłu.

W świetle zeznań pokrzywdzonych Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił zatem, że oskarżony M. J. nie był jedynie biernym uczestnikiem zdarzenia, ale brał w nim czynny udział wspierając działania pozostałych sprawców swoją postawą.

Analizując i poddając ocenie spełniającej wymogi art. 7 k.p.k. zeznania pokrzywdzonych, tak jak i inne zgromadzone dowody, Sąd Rejonowy dostrzegł, iż składając zeznania na rozprawie głównej pewnych szczegółowych okoliczności zaistniałego zdarzenia już nie pamiętali dokładnie, za zasadne uznać należy jednakowoż stanowisko, iż powyższe nie deprecjonuje zeznań złożonych przez pokrzywdzonych, albowiem zeznania te pozostawały konsekwentne co do istoty. W zeznaniach pokrzywdzonych dostrzec można co prawda kilka rozbieżności, jednakże w ocenie Sądu, nie mogą one przesądzać o niewiarygodności całokształtu ich relacji. Dotyczą one głównie okoliczności drugorzędnych a nadto uzasadnione są specyfiką samego zdarzenia, w którym brało udział wiele osób i każda z nich mogła zapamiętać inne szczegóły.

Wbrew zarzutom obrońcy M. J. nie zachodziły również podstawy do uzupełnienia wydanej już opinii biegłych psychiatrów dotyczącej tego oskarżonego. Oskarżony został w toku niniejszego postępowania wnikliwie przebadany, zaś opinia psychiatryczna została wydana po szczegółowym przeanalizowaniu okoliczności sprawy. W oparciu o bezpośrednie badanie oskarżonego biegli jednoznacznie wskazali, że w chwili popełnienia zarzucanego przestępstwa, oskarżony nie miał zniesionej ani ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia swoich czynów oraz do pokierowania swoim postępowaniem. Wydana w sprawie opinia psychiatryczna była pełna, jasna i wszechstronnie uzasadniona. Sporządzona została po zapoznaniu się z przebiegiem dotychczasowego leczenia oskarżonego oraz uwzględniała charakter doznanych przez niego obrażeń. W konsekwencji Sąd Rejonowy w pełni zasadnie uznał, że mogła ona stanowić podstawę dokonywanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych a złożony przez obronę

wniosek o dopuszczenie w sprawie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych zmierzał wyłącznie do opóźnienia toku postępowania i jako taki nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się zaś do argumentacji obrońcy wskazać należy, iż brak jest logicznych podstaw do przyjęcia, by przebyty uraz głowy miał uniemożliwić oskarżonemu popełnienie przestępstwa w kształcie mu przypisanym. Otóż jego udział w zdarzeniu sprowadzał się do psychicznego wspierania działania pozostałych dwóch sprawców i wypowiedzenia słów. To, że oskarżony w chwili zdarzenia był zmęczony i stał za plecami K. M. w żaden sposób aktywnego jego udziału w zdarzeniu nie wyklucza, podobnie jak założone na uszy słuchawki. Osoba zmęczona, znajdująca się pod wpływem alkoholu, nadal jest w stanie podejmować rzeczowe, logiczne decyzje, albowiem działanie intelektu nie jest wtedy wyłączone. Wypowiedziane przez oskarżonego słowa świadczą o świadomym działaniu oskarżonego i udziale w zdarzeniu.

Nie negując zatem faktu, że oskarżony M. J. przebył uraz głowy, nie stoi to jednak w żadnej logicznej sprzeczności z ustaleniem, że brał on czynny udział w zdarzeniu. Zachowanie się oskarżonego w czasie tego zdarzenia wskazuje, iż utożsamiał się on z zachowaniem pozostałych napastników. Zasadnym pozostaje zatem przyjęcie, że działanie oskarżonego miało charakter działania wspólnie i w porozumieniu z K. K. (2) i drugą osobą. Wskazać należy, że dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy z współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej; wystarczy, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 listopada 2015 r. III KK 159/15). Zauważyć również należy, iż w wyroku z dnia 9 stycznia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, iż warunkiem sine qua non współsprawstwa jest istnienie porozumienia, ale ono wcale nie musi nastąpić przed czynem zabronionym. Wystarczające jest, gdy dochodzi do porozumienia w trakcie realizacji czynu zabronionego, przy czym forma tego porozumienia jest dowolna, może więc to nastąpić także per facta concludentia. Zgodnie z brzmieniem art. 18 § 1 k.k. zdanie drugie współsprawstwo polega na wykonaniu czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną lub innymi osobami. Istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało realizowane przez innych współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam „wykonał” czyn zabroniony. Nie ma przy tym wymogu, by każdy ze sprawców realizował wszystkie znamiona czynu zabronionego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 stycznia 2014 r. II AKa 477/13).

Mając powyższe na uwadze Sąd Odwoławczy uznał ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie sprawstwa i zawinienia obu oskarżonych za prawidłowe. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w pełni uzasadniały przyjęcie, że K. K. (2) i M. J. działali wspólnie i w porozumieniu, stosując przemoc fizyczną i groźbę wobec pokrzywdzonych w celu zaboru mienia. Przypisanie oskarżonym czynu zabronionego z art. 280 § 1 k.k. było zatem w pełni uzasadnione.

Argumenty przedstawione przez skarżących nie dały zaś żadnych racjonalnych podstaw, aby zakwestionować zasadność tych ustaleń. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, iż jest on kompletny, a przy tym nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie występują nie dające się usunąć wątpliwości dotyczące sprawstwa i winy oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu. W treści apelacji nie wskazano żadnej okoliczności, która pozostałaby poza rozważaniem Sądu Rejonowego, ani żadnego argumentu czy dowodu przekonującego, że ustalenia faktyczne pozostają w sprzeczności z kryteriami prawidłowego rozumowania czy doświadczenia życiowego. Dlatego też Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonych od przypisanego im czynu.

Obaj skarżący pozostają również w błędnym przekonaniu, że z uwagi na sposób działania sprawców, zamiar nagły a nie przemyślany, zrealizowanie jedynie groźby użycia przemocy oraz brak obrażeń u pokrzywdzonych i niewielką szkodę, czyn przypisany oskarżonym winien zostać zakwalifikowany jako wypadek mniejszej wagi wskazany w art. 283 k.k. Z takim poglądem skarżących nie można się zgodzić.

O tym, czy rzeczywiście zachodzi wypadek mniejszej wagi decyduje ocena wszystkich znamion przedmiotowych i podmiotowych danego czynu, a ściślej, ostateczny bilans wynikający z oceny owych znamion. Spośród znamion przedmiotowych istotne znaczenie mają zwłaszcza: sposób działania sprawcy, użyte przezeń środki, rodzaj dobra, w które godzi, charakter i zamiar szkody wyrządzonej lub grożącej pokrzywdzonemu, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu itp. Znamiona podmiotowe to przede wszystkim stopień zawinienia oraz motywacja i cel działania sprawcy (Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 11 grudnia 2002 r., wydanym w sprawie pod sygnaturą II AKa 428/02).

W kontekście dokonanych ustaleń faktycznych nie występują uzasadnione okoliczności przedmiotowo - podmiotowe dla uznania, że przypisany oskarżonym rozbój można potraktować jako wypadek mniejszej wagi.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że działanie oskarżonych, które miało na celu zabór mienia pokrzywdzonych, nie ograniczyło się jedynie do gróźb werbalnych, ale jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, groźby te zostały wzmocnione użyciem siły wobec W. C. i zapowiedzią użycia ostrego narzędzia, czego nie może uznać za działanie mało dolegliwe. Bez znaczenia pozostaje zaś, iż oskarżony K. K. (2) nie miał przy sobie żadnego niebezpiecznego narzędzia. Wystarczy bowiem, że wywołał w pokrzywdzonych przeświadczenie, że posiada ostre narzędzie, którym może „pociąć szyję” i że może go użyć, co niewątpliwie miało wpływ na postawę pokrzywdzonych i ich obawę. Brak powstania jakichkolwiek obrażeń u pokrzywdzonych nie wynikał zaś ze sposobu postępowania oskarżonych, a było raczej spowodowane postawą pokrzywdzonych, którzy wydali pieniądze oskarżonym. Przy czym nie można podzielić stanowiska skarżących, jakoby czyn oskarżonych nie doprowadził do powstania jakiegokolwiek uszczerbku. Otóż czyn oskarżonych wywołał w pokrzywdzonych silny strach. Niewątpliwie zatem w sferze psychiki pokrzywdzonych zdarzenie to pozostawi swój ślad a jego skutki będą przez pokrzywdzonego odczuwane jeszcze przez jakiś czas. Wysokość kwoty pieniędzy, którą oskarżeni zabrali - chociaż nie była znacząca - nie może zaś samodzielnie przesądzać o zakwalifikowaniu czynu oskarżonych jako wypadku mniejszej wagi w oderwaniu od innych okoliczności. Przy czym podkreślenia wymaga, że oskarżeni zażądali pieniędzy na alkohol, a więc działali z bardzo niskich i zasługujących na potępienie pobudek.

Opisane wyżej okoliczności czynu przypisanego oskarżonym, w tym w szczególności użycie siły, sformułowanie poważnej rodzajowo groźby (użycia ostrego narzędzia), determinacja sprawców, działanie w grupie i pod wpływem alkoholu, jednoznacznie przekreślały możliwość uznania przestępstwa przypisanego oskarżonym za uprzywilejowany typ rozbój. Wskazane przez skarżących okoliczności nie cechowały się właściwościami wywołującymi przekonanie o potrzebie odstąpienia od stosowania zwykłej, przewidzianej w typie podstawowym przestępstwa, sankcji karnej. Sąd Odwoławczy uznał zatem, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż oskarżeni dopuścili się czynu, który kwalifikować należało jako przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w typie podstawowym.

Wyczerpującą i spełniającą wszystkie wymogi art. 53 k.k. pozostaje również argumentacja wyroku w zakresie wymiaru kar.

Wymierzona oskarżonemu K. K. (2) kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie może być uznana za rażąco niewspółmierną. Kara ta w istocie jest niewiele wyższa od minimalnej sankcji przewidzianej za przedmiotowy występki, co - wobec okoliczności czynu oraz jego wysokiego stopnia społecznej szkodliwości - w żadnej mierze nie może zostać uznane za rozstrzygnięcie rażąco surowe. Wymierzona kara uwzględnia także wysoki stopień winy oskarżonego oraz jego uprzednią karalność, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Apelujący oczekuje nie tylko obniżenia oskarżonemu wymiaru kary, ale również wymierzenia jej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, pomijając jednak zupełnie fakt, iż dotychczas orzekane wobec oskarżonego kary, w tym kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie osiągnęły celów kary i nie zapobiegły ponownemu łamaniu prawa. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że oskarżony - jakkolwiek jest jeszcze osobą młodą i przed zatrzymaniem pracował, to jednak jest sprawcą niepoprawnym i wymagającym resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Z kolei dotychczasowa niekaralność oskarżonego M. J. jest okolicznością uzasadniającą ulgowe potraktowanie oskarżonego. Trafnie Sąd Rejonowy uznał, iż wobec tego oskarżonego zachodzą podstawy do zastosowania regulacji

określonej w art. 37b k.k. dopuszczającej orzeczenie sekwencji kar, tj. krótkoterminowej pozbawienia wolności i ograniczenia wolności. Dalsze łagodzenie sankcji karnej nie znajduje jednak uzasadnienia.

Ostatecznie Sąd Odwoławczy uznał, że Sąd I instancji prawidłowo rozważył wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary w przedmiotowej sprawie. Orzeczone wobec oskarżonych kary są w pełni adekwatne do ustalonego, wysokiego, stopnia winy oraz wysokiej społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu i zrealizują cele kary w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. Orzeczenie kar w mniejszych rozmiarach nie spełniłoby prewencyjnych dyrektyw kary i dało poczucie sprawcy pobłażliwości nieuzasadnionej realiami sprawy, jak i ich postawą. Okoliczności popełnionych przez oskarżonych przestępstw świadczą nie tylko o znacznym stopniu ich demoralizacji i lekceważeniu podstawowych norm porządku prawnego, ale pozwalają przede wszystkim postawić tezę, że wymierzenie oskarżonym kary łagodniejszej nie będzie skutecznie realizować postulatu wychowawczego oddziaływania kary. Brak jest zatem jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do modyfikacji zaskarżonego orzeczenia w zakresie orzeczenia o karze.

Mając to wszystko na uwadze, jak również nie dopatrując się z urzędu żadnej z okoliczności wskazanych w art. 439 i 440 k.p.k., Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W punkcie II wyroku Sąd Odwoławczy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.